

Grażyna Majka

Podpułkownik Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz”. Spotkanie historyków i muzealników w Modlinie

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/2 (244), 235-237

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Podpułkownik Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz”. Spotkanie historyków i muzealników w Modlinie

W dniu 9 maja 2013 r. w Muzeum Kampanii Wrześniowej i Twierdzy Modlin z inicjatywy tegoż muzeum i I Oddziału Związku Polskich Spadochroniarzy w Warszawie odbyło się spotkanie historyczne poświęcone ppłk. Maciejowi Kalenkiewiczowi, cichociemnemu – spadochroniarzowi Armii Krajowej, pełniącemu w okresie międzywojennym służbę w garnizonie Modlin. Uczestniczyli w nim m.in.: prezes Związku Polskich Spadochroniarzy gen. dyw. w st. sp. Jan Kempara, były dowódca 25 Brygady Kawalerii Powietrznej, przedstawiciele samorządu Modlina i Nowego Dworu Mazowieckiego, Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2 Mazowieckiego Pułku Saperów, Polskiego Towarzystwa Historycznego, mieszkańcy Modlina oraz harcerze.

Po przywitaniu gości dyrektor muzeum płk w st. sp. dr Władysław Wyruch zaprosił ich do zwiedzenia placówki. Podczas oglądania ekspozycji poświęconej żołnierzom walczącym w kampanii wrześniowej 1939 r. oraz cichociemnym przedstawił biogramy 6 cichociemnych – spadochroniarzy Armii Krajowej, którzy byli związani z twierdzą Modlin, tj.: Macieja Kalenkiewicza, Stanisława Chylińskiego, Jana Górskiego, Adolfa Pilcha, Tadeusza Tomaszewskiego i Tomasza Wierzejskiego.

Doktor Władysław Wyruch podkreślił, iż cichociemni byli żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych – spadochroniarzami Armii Krajowej, którzy w czasie II wojny światowej byli zrzućani do okupowanej Polski w celu walki z niemieckim okupantem oraz organizowania konspiracji w kraju. Podczas wojny termin „cichociemni” nie był w Polsce znany, używano wówczas nazwy potocznej „zrzutkowie”. Na kursy cichociemnych wytypowano łącznie 2213 ochotników, a zdołało je ukończyć zaledwie 605. Duża różnorodność zadań, które mieli oni wykonywać w kraju, powodowała, że szkolono ich na różnych kursach specjalistycznych. Inne umiejętności musiał mieć bowiem radiotelegrafista, inne dywersant, a jeszcze inne oficer sztabowy. Kierowani do Armii Krajowej obowiązkowo musieli ukończyć kurs spadochronowy i odprawowy (zapoznający i przygotowujący do życia w okupowanym kraju).

Do okupowanej Polski przerzucono łącznie 316 osób z Wielkiej Brytanii i Włoch. Pierwszy skok odbył się w nocy z 15 na 16 lutego 1941 r. w Dębowcu, a ostatni zrzut miał miejsce 28 grudnia 1944 r.

Po skoku cichociemni rozpoczynali swoją działalność w kraju zgodnie z postawionymi zadaniami. Jedną z brawurowych akcji cichociemnych było odbicie 2 skoczaków z więzienia w Pińsku 18 stycznia 1943 r. Prawie 100 cichociemnych walczyło także w powstaniu warszawskim. Z 316 spadochroniarzy zginęło na terenie kraju łącznie 112. Wnieśli oni ogromny wkład w walkę z okupantem. Dziś tradycje cichociemnych kultywuje Jednostka Wojskowa GROM.

Po zwiedzeniu ekspozycji muzeum mgr inż. Włodzimierz Parfieniuk ze Związku Polskich Spadochroniarzy wygłosił referat pt. „Cichociemny »Kotwicz« –

ppłk Maciej Kalenkiewicz”, w którym przedstawił losy tego oficera dyplomowanego Wojska Polskiego, cichociemnego, dowódcy partyzanckiego w Okręgu AK Nowogródek.

Warto przytoczyć za referującym niektóre informacje o bohaterze referatu i całego spotkania. Urodził się 1 lipca 1906 r. w Pacewiczach, był synem Jana Kalenkiewicza – ziemianina, posła na Sejm RP (1922–1927), i Heleny z Zawadzkich. Absolwent Gimnazjum Nauczycieli i Wychowawców w Wilnie oraz Korpusu Kadetów nr 2 w Modlinie. W 1924 r. wstąpił do Oficerskiej Szkoły Inżynierii w Warszawie, po której ukończeniu został awansowany na podporucznika. Po odbyciu stażu liniowego w 1 pułku saperów w Modlinie był instruktorem w Szkole Podchorążych Rezerwy Saperów w Modlinie. W 1930 r. został skierowany na studia na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. W grudniu 1934 r. uzyskał dyplom inżyniera urządzeń i komunikacji miejskich, po czym powrócił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Saperów na stanowisko dowódcy plutonu. W 1936 r. awansował na kapitana i objął dowodzenie kompanią podchorążych rezerwy. W listopadzie 1938 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, które przerwał wybuch wojny. W 1944 r. rozkazem Naczelnego Wodza przyznano mu tytuł oficera dyplomowanego. W sierpniu 1939 r. został przydzielony do sztabu Podlaskiej Brygady Kawalerii, kierował rozbudową umocnień w rejonie Augustowa. Od 15 września w tworzącym się 110 pułku ułanów w Izabelinie koło Wołkowyska był adiutantem taktycznym. Następnie szef sztabu w Oddziale Wydzielonym Wojska Polskiego mjr. Dobrzańskiego, a od 3 października jego zastępca. 2 grudnia 1939 r. opuścił oddział, udając się do Francji. W 1940 r. instruktor na kursie w Centrum Wyszkożenia Saperów, po czym referent w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej. Po upadku Francji ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Od października 1940 r. referent w Wydziale Studiów i Szkolenia Spadochronowego Oddziału III Sztabu Naczelnego Wodza. Był współtwórcą lotniczej łączności z krajem oraz wojsk spadochronowych. Inicjator utworzenia kursu dla spadochroniarzy, który sam ukończył z odznaką nr 5. Pomysłodawca ustanowienia, używanego do dziś, znaku spadochroniarzy. W nocy z 27 na 28 grudnia 1941 r. został zrzucony w okolicy Łowicza. Przydzielony do Komendy Głównej ZWZ, objął stanowisko kierownika referatu operacyjnego w Oddziale III. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* za walkę z Niemcami po wykonaniu skoku i 10 września 1942 r. awansowany na majora. Był współautorem drugiego planu powstania powszechnego. Z ramienia Komendy Głównej AK przeprowadził inspekcje okręgów AK w Lublinie i Kielcach. Jeden z inicjatorów utworzenia i członek redakcji pisma lotniczego „Wzlot”. W lutym 1944 r. mianowany inspektorem Komendy Głównej ds. unormowania stosunków z Okręgiem AK Nowogródek. W marcu 1944 r. przejął dowodzenie tzw. Zgrupowaniem Nadniemeńskim. Był współautorem i propagatorem koncepcji operacji „Ostra Brama”. W tej sprawie spotkał się w kwietniu 1944 r. z ppłk. Aleksandrem Krzyżanowskim, dowódcą Okręgu AK Wilno. 24 czerwca ciężko ranny w starciu z Niemcami pod Iwiem, przebywał w szpitalu polowym i nie brał udziału w zdobyciu Wilna. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną wycofał się z dowodzonym oddziałem do Puszczy Rudnickiej. 18 sierpnia mianowany komendantem

podokręgu AK Nowogródek i awansowany na podpułkownika. Poległ 21 sierpnia 1944 r. pod Surkontami w walce z przeważającymi siłami sowieckimi.

Doktor Piotr Oleńczak z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego szczegółowo omówił założenia operacji Armii Krajowej „Ostra Brama”, a także uzupełnił wypowiedź poprzednika. Po krótkiej przerwie również dr Oleńczak przedstawił informację nt. „Stan grobownictwa wojennego związanego z obroną twierdzy Modlin 1939 r.”. Referujący podkreślił, że trwają badania w celu określenia liczby poległych w obronie twierdzy. Na podstawie dostępnych dokumentów wiadomo, że na polu chwały poległo 1300 żołnierzy, w większości o nieustalonej tożsamości. Są oni pochowani na różnych cmentarzach w kwaterach wojennych. Najwięcej żołnierzy pochowano w Modlinie, lecz później 700 ekshumowano na cmentarz Wojskowy na Powązkach. Groby aż 590 obrońców znajdują się na odcinku zakroczymskim, ale zaledwie 70 z nich zostało zidentyfikowanych. W Nowym Dworze Mazowieckim są groby 298 żołnierzy, z czego zidentyfikowanych 165. W twierdzy Modlin pochowano 56 osób, a w Łomnej (gm. Czosenów) – 17. W Kazuniu Nowym (niemieckim) w miejscu, gdzie postawiono pomnik Orła znajdują się szczątki 6 lub 7 żołnierzy, w Kazuniu Polskim – 2, w Pomiechówku – 1. Także w Leoncinie są mogiły uczestników bitwy nad Bzurą. Dane te są permanentnie korygowane i prostowane. Na 75. rocznicę obrony twierdzy Modlin wszystkie mogiły będą wyremontowane.

Muzeum Kampanii Wrześniowej i Twierdzy Modlin wystąpiło z inicjatywą nadania imienia Macieja Kalenkiewicza jednej z ulic Modlina. Stosowne dokumenty wraz z listą mieszkańców popierających propozycję dyrektor muzeum przekazał radnemu Włodzimierzowi Oleksiakowi.

Grażyna Majka